Asymptote
ISSN 3072-4929

Kategoria

POEZJA

Limeryki o dwójce

Rafał Damianowski

Asymptote 05/2026 · wrzesień 2026
© 2026 Asymptote

Streszczenie. Pięć limeryków o liczbie dwa: o jedynej parzystej liczbie pierwszej, o parze i połowie, o podwajaniu, o zapisie dwójkowym i o niewymierności pierwiastka z dwóch. Żartobliwa forma służy przypomnieniu, że najmniejsza liczba pierwsza jest zarazem najbardziej niezwykła.

I. Wyjątek

Pewna dwójka, jedyny wyjątek,
wśród pierwszych miała początek.
Za nią same nieparzyste,
zimne i uroczyste —
parzysta, a pierwsza. Taki to wątek.

II. Połowa

Dwójka lubi mieć drugą stronę,
bo w parze czuje się spełnioną.
Gdy dzielisz ją na pół,
zostaje po niej puls —
jedynka, już samotną, już straconą.

III. Podwajanie

Dwójka lubi podwajać się lekko:
po dziesięciu krokach tysiąc, to jeszcze niedaleko;
po dwudziestu — milion,
po trzydziestu — miliard,
i tak, nie zauważysz, jak zajdzie daleko.

IV. System

Zapytano komputer, ile to dwa,
a on na to: „Dziesięć”. I trwa
przy swoim, bo w jego świecie
palców tylko dwa — i wiecie,
że jedynka i zero to wszystko, co ma.

V. Przekątna

Na kwadracie o boku jedynkowym
przekątna wyszła z pierwiastkiem dwójkowym —
i nikt jej nie zmierzył
ułamkiem, choć wierzył,
bo ona jest, mówiąc najkrócej, niewymiernym.